Rok IX. Kraków-Podgórze, Sobota 25 listopada 1911 Nr. 269

3 Cena numeru centy w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi.

PRENUMERATA:
Miesięcznie w Krakowie (już dostawą do domu) K 1·50
na prowincyi z przesyłką pocztową . . . . . . „ 1·50
Prenumerata za granicą: mrk. 1·50, frk. 2·—, rb. 1·—

Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY

DZIENNIK NIEZAWISŁY DEMOKRATYCZNY ILLUSTROWANY

OGŁOSZENIA
za wiersz petitu 16 hal., za każdy następny raz po 12 hal.; drobne ogłoszenia po 4 hal. od wyrazu (minimum 50 hal.). Nadesłane za wiersz petitowy 50 hal. Spód na każdej stronie po K 6·—, półspód K 4·—, Załączniki K 20·— za tysiąc.
Inseraty prowadzi w swoim zarządzie p. M. DUPCZYC.
Administracya „NOWIN“: ul. Wiślna 2 otwarta od godz. 8 rano do godz. 8 wieczorem.

Na Lwów Skład i Ekspedycya: Agencya Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 2.

Redakcya i Administracya „Nowin“: Kraków, ulica Wiślna l. 2 Telefon 840.
Ekspedycya „Nowin“: ulica Wiślna 2.

REDAKTOR NACZELNY
LUDWIK SZCZEPAŃSKI

Wiadomości ustnie, telefonicznie i listownie przyjmuje Redakcya (Telefon Nr. 340) od godziny 9 rano do 8 wieczorem w biurze ulica Wiślna 2. Rękopisów nie zwraca się.

„NOWINY“ wychodzą codziennie wieczorem o godzinie 4-tej. ▪ Cena numeru 3 centy w Krakowie i na prowincyi.

Z Koła polskiego.

(Telefonem).

Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 22 bm. **minister Długosz** udzielił wyjaśnień w niektórych sprawach poruszonych na poprzedniem posiedzeniu.

Wagony, poczty, telefony.

1) **Sprawa braku wagonów.** W ostatnich czasach wysłano do Galicyi 2000 wagonów, to jest tyle, ile można było posłać ze względów ruchowych. Wskutek interwencyi ministra dla Galicyi przyrzekł wczoraj minister kolei wysłać do Galicyi **200—400** wozów dziennie. Od 4 dni sytuacya się poprawiła, gdyż pokrywa się około 80 prc. zapotrzebowania.

2) **Utworzenie nowych poczt i składnic.** W r. 1911 aktywowano 10 nowych urzędów pocztowych t. j. tyle ile w 1910 r., nadto utworzono 40 składnic, do końca roku przybędzie ich jeszcze 10. — W roku 1912 utworzona **będzie znaczniejsza liczba urzędów i składnic pocztowych,** gdyż podwyżka na ten cel wynosi dla Galicyi o 400.000 koron więcej; powiększony będzie także personal pocztowy tak konceptowy i techniczny jak manipulacyjny i ruchowy.

3) **Budowa nowych linii telefonicznych.** Kosztem około 1,290.000 kor. wybudowanych będzie kilka międzymiastowych linii telefonicznych we wschodniej Galicyi.

Na r. 1912 uzyskał minister **stanowcze przyrzeczenie gruntownego rozszerzenia sieci kablowych w Krakowie** i Lwowie oraz sprawienie aparatu automatycznego dla Lwowa; dalej rozpoczęcie **budowy linii telefonicznych wzdłuż Soły, Wisły i Sanu** to jest: Oświęcim - Kraków - Nadbrzezie Jarosław - Przemyśl - Sanok, linii Kraków - Krzeszowice, Rozdół Borynicze, wreszcie rekonstrukcyę rozmaitych sieci prowincyonalnych zwłaszcza w Tarnopolu. Minister przyrzeka, że będzie się starał o wybudowanie w r. 1912 linii Czortków Kozaczówka oraz odgałęzienia **Kraków-Mogiła,** Krosno Dukla, Kołomyja Horodenka, Sanok Lisko, Stryj-Stanisławów, **Kraków-Wieliczka, Chabówka-Rabka,** drugą linią Lwów Tarnopol, **Wadowice-Kalwarya i Ludkowice-Myślenice.**

Następnie minister zdał sprawę ze swej interwencyi w kwestyi dostaw mundurów i obuwia.

Nawiązując do wyjaśnień ministra wnoszą różne żądania dotyczące ich okręgów wyborczych pp. Banaś, Wysocki, Halban, Stesłowicz, Lasocki, Witos, Zieleniewski i i.

Robotnicy polscy w Niemczech.

P. Buzek przedstawia potem tekst interpelacyi w sprawie **traktowania robotników polskich** w Niemczech. P. Jaworski popiera tę interpelacyę i stawia do nich poprawkę. Koło przyjęło interpelacyę z poprawką.

Sprawa szkół

Prezes Biliński podaje do wiadomości Koła wyjaśnienia nadesłane przez Radę szkolną krajową w sprawie zakładania nowych szkół średnich w Galicyi. Wedle tego wyjaśnienia powstało od r. 1901 począwszy 29 polskich szkół średnich z językiem polskim (26 gimnazyum i 3 szkoły realne), a w r. 1905 jedno gimnazyum z językiem ruskim w Stanisławowie. Na posiedzeniu Sejmu z 5 listopada 1908 postawił p. Stadnicki rezolucyę wzywającą Radę, aby wzięła pod rozwagę sprawę założenia nowych szkół średnich a przedewszystkiem **szkół zawodowych,** handlowych, przemysłowych, rolniczych i t. d. Rezolucyę tę uchwalono, a rezultatem starań Rady w tym kierunku było założenie kilku nowych państwowych szkół przemysłowych i zorganizowania kursów.

Co do szkół średnich, to sprawa ta nie przyszła na porządek dzienny Sejmu (z powodu obstrukcyi ruskiej). Jednak ostatecznie Rada szkolna przedstawiła ministerstwu wnioski: by zezwoliło na założenie samoistnej filii gimn. w Samborze z językiem polskim i takiejże filii z klas równorzędnych w gimn. św. Jacka w Krakowie; następnie o udzielenie subwencyi 10.000 koron dla gimnazyum prywatnego w Czortkowie. W budżecie na r. 1912 **powiększono** kwotę ryczałtową na cele szkolne do 40.000 K. To umożliwia Radzie przedstawienie wniosków o założenie **nowych szkół z początkiem r. szk. 1912.** Oprócz tego, wobec przepełnienia szkół i powstawania tylu **szkół średnich prywatnych, Rada opracuje program załatwienia** tej kwestyi, obliczony na szereg lat (?), przyczem jednak bierze pod rozwagę w pierwszym rzędzie zakładanie **nowych szkół przemysłowych i handlowych,** których potrzeba stała się naprawdę naglącą. — W sprawie tej odbędzie się 24 b. m. (t. j. dziś) konferencya komisyi parlamentarnej Koła z **prezydyum Towarzystwa S. L.**

Przystąpiono do wyboru komisyi, w której skład weszli posłowie: Buzek, German, Jaworski, Korytowski, Średniawski i Wróbel.

Do komitetu dla sprawy budowy nowych **kolei lokalnych** wybrały poszczególne grupy pp. Białego, Czaykowskiego, Głąbińskiego i Zielińskiego.

Szykany weterynaryjne.

P. Lasocki omawiał sprawę utrudnień i szykan weterynaryjnych z powodu pryszczycy. Po dłuższej dyskusyi uchwalono wniosek Kolischera, aby prezydyum Koła odbyło w tej sprawie konferencyę z reprezentantami ministerstw.

Sprawa Chełmszczyzny.

P. Śliwiński omawia **sprawę chełmską,** stawiając wniosek, by wydano w tej sprawie odezwę i wniesiono interpelacyę w Izbie.

Komisya parlamentarna wraz z wnioskodawcą ma się zająć tą sprawą.

Sposobem Hofrichtera.

Służąca trucicielką.

Z Ołomuńca donoszą o przerażającym wypadku. Do mieszkania urzędnika pocztowego p. Zawrelaka zadzwonił mały chłopak i oddał pakiet mówiąc, że to jest dla służącej Maryi, poczem się oddalił. Kiedy służąca wróciła z miasta, pani wręczyła jej pakiet. Służąca otworzyła i z wielkiem zdziwieniem spostrzegła kilkanaście sztuk ciastek z cukierni.

Dzieci, chłopczyki 5-cio i $3^1/_2$-letni, cisnęli się do niej, dała więc każdemu po jednem ciastku; sama na razie ich nie jadła. Ledwie dzieci zjadły ciastka, okazały się objawy otrucia. — **Po kilkugodzinnych męczarniach dzieci zmarły,** jak stwierdzono wskutek otrucia.

Policya wyśledziła nawet chłopca, który pakiet oddał. Chłopiec zeznał, że dała mu jakaś panna na ulicy, kiedy bawił się z bratem i poleciła mu w zamian za parę centów oddać go owej służącej. W ciągu godziny wyśledzono tę pannę. Okazało się, że była to rodzona siostra służącej Maryi Beniszke, która chciała w ten sposób otruć siostrę, aby nie dzielić się spadkiem 1.800 koron po rodzicach.



O stróżu nocnym, który wygrał „wielki los“. (Patrz artykuł).

Straszna katastrofa kolejowa we Francyi.

Wczoraj wydarzyła się we Francyi straszna katastrofa kolejowa, której przebieg w całości i w szczegółach najzupełniej przypomina pamiętną katastrofę kolejową pod Kołomyją z przed laty kilkunastu.

Katastrofa wydarzyła się o godz. 7 rano koło stacyi Montrevil-Bellay. Wskutek powodzi **zawalił się tor kolejowy w chwili, gdy pociąg,** przepełniony podróżnymi, **wjeżdżał na most rzece Thouet. Most runął do rzeki.** — Podróżni usiłowali ratować się, chwytając się drzew nadbrzeżnych. — Katastrofę wzmógł fakt, że woda uniosła przedtem wszystkie łodzie i promy.

Dwie lokomotywy, 3 przepełnione wagony osobowe i 3 towarowe wpadły do rzeki i **zostały porwane przez fale.** Ocalał tylko jeden wagon, na którego dachu zdołało się uratować 10 osób.

Według dotychczasowych wiadomości **zginęło 70 osób. Obawiają się jednak, że liczba ofiar dojdzie do 100.** Akcya ratunkowa była bardzo utrudnioną z powodu absolutnego braku wszelkich promów i łodzi. Z personalu ratunkowego **zginęło podobno 11 osób.**

Kto ponosi winę katastrofy, dotąd nie stwierdzono. Podług jednej wersyi, most na rzece Thonet, wezbranej z powodu deszczów, zawalił się. — Maszynista nie spostrzegł tego z powodu mgły, pociąg z całą siłą wjechał na most i spadł do rzeki. Według innej wersyi, winę katastrofy ponosi budnik, który nie zbadał mostu i nie sygnalizował niebezpieczeństwa. Jeden z ocalonych opowiada, że wszyscy podróżni byli w głębokim śnie, z powodu czego wszelka możliwość ratunku była wykluczoną.

Dalsze szczegóły.

Paryż. Dyrekcya kol. państw. donosi, że katastrofa na moście na rzece Thonet spowodowaną została usunięciem się jednego filara, podmytego przez powódź. Liczba ofiar wynosi prawdopodobnie 22. 7 ludzi z służby kolejowej dotąd nie odnaleziono.

Saumur. Żołnierze inżynieryi wyratowali podróżnych pociągu uległego wypadkowi, którzy schronili się na dach wagonu.

CZARODZIEJ

Wielki romans dramatyczny

przez MICHAŁA ZEVACO.

176 (Ciąg dalszy).

Widział siłą wyobraźni ukochaną żywą, z blaskiem oczu, z czarem uśmiechu, z białością dziewiczego czoła, z ruchami, z postawą i dźwiękiem głosu.

Chwilami obraz ten niknął, a na jego miejsce występowała postać Nostradamusa.

Królewicz spędził z nim dzień cały.

Nie widział, jakie uczucie budzi w nim ten człowiek: strach, czy uwielbienie, a może nienawiść! Poddaje mu myśli szczególne. Ma cel jakiś. Ale jaki? Królewicz szukał napróżno... Potem wysiłkiem potężnym usunął postać Nostradamusa i pracować począł nad ponownem przywołaniem obrazu Flory przed zamknięte oczy swoje.

Rozkoszne usiłowania... Flora przyszła. Flora mówiła mu:

— Przysięgam ci, że przyjdę pożegnać się z tobą, choćby trzeba było stanąć u stóp szubienicy. Przysięgam, że umrę razem z tobą.

— Przyjdziesz? — szeptał Królewicz. — Chociażby do stóp szubienicy?...

— Tak, przyjdę!—odpowiadał uśmiechnięty obraz.

— Przyjdziesz — powtarzał z westchnieniem Królewicz. — Ona przyjdzie!... Choćby pod szubienicę, aby mnie pożegnać. Jeśli będę musiał umrzeć, ona umrze wraz ze mną. Przysięgła! Czy przysięgła?... Tak, z pewnością!... Ach gdybym mógł jeszcze usłyszeć jej głos na prawdę, jak słyszałem wtedy! Sprobuję słuchać... Floro, mów, słucham.. Piekło, co ja słyszę?

W ciągu dwu sekund Królewicz wstał, przypasał szpadę, zagasił świece, skupił się w sobie i słuchał...

* * *

Okno izdebki wychodziło na dziedzińczyk wąski i ciemny. Aby zobaczyć ulicę, trzeba było uciec się do pomocy szybki, umieszczonej po drugiej stronie nad schodami — o ile naturalnie światło zdołało znaleźć drogę na ulicy Calandre, wąskiej a krętej.

Królewicz uchylił nieco drzwi. Szybki jak podniecona myśl, wszedł na schody i wsunął głowę w szybkę, ale było za ciemno, aby coś dojrzeć.

Natomiast słyszał stłumiony zgiełk.

Królewicz umiał stać na czatach. Wiedział, jak należy słuchać, gdy oczy wystarczyć nie mogą. Patrzał uszyma... Życie spędził na czatowaniu. Dzieckiem będąc, wśród ludzi Małej Pochodni, nauczył się już badać ciszę. Brabant de Brabançon dokończył edukacyi.

— Uzbrojony oddział idzie tędy — mruczał, wskazując sobie samemu lewą stronę ulicy.

Trzeba było być Królewiczem Rębaczem, aby usłyszeć ruch tego oddziału, gdyż jeśli tam naprawdę był jaki oddział, to robił on tyle tylko hałasu, co gromada duchów, wracająca na cmentarz. Surowa dyscyplina panować musiała wśród tych zbrojnych.

— Wódz wyprawy naraża widać w niej życie, za powodzenie... — oto co powiedział sobie Królewicz.

Myśli jego migały szybko, bo poczuł, że śmierć idzie.

— Czy to po mnie tu przyszli? Z pewnością. Dobrze, więc pójdę tędy

Wskazał sobie część ulicy na prawo. Ale w tejże samej chwili usłyszał stąd takiż sam głuchy oddech zgiełku, jaki przedtem doszedł go z lewej strony.

— Jestem otoczony.

Cofnął głowę z szybki i stał chwilę w ciemnościach wąskich schodów; trząsł nim gniew, po nerwach naprężonych aż do pęknięcia huczała wściekłość.

Dzikie okrzyki wybuchnęły nagle w cichej uliczce.

— To tu! Wyłamać drzwi! Wyłamać. Naprzód!

— Roncherolles! Ojciec Flory!

Królewicz chwycił głowę w obie dłonie. — Ojciec Flory — Co czynić? — Myśli mknęły jedna za drugą po mózgu, niby obłoczki, pędzone wichrem po zachmurzonem niebie.

Na ulicy zapalano pochodnie. Stare drzwi uginały się i jęczały pod ciosami. Krzyżowały się rozkazy.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Polityczno-korupcyjna afera.

Sensacyjne aresztowanie dyrektorów Banku parcelacyjnego.

Aresztowanie dyrektorów Banku parcelacyjnego w likwidacyi, pp. Deskura i Poznańskiego, stało się sensacyą, która doznaje różnych, także politycznych, komentarzy.

Śledztwo przeciw aresztowanym toczy się w kierunku **zbrodni oszustwa**, popełnionego przez **fałszywe podpisy na wekslach**, na których podpisywano włościan i przez **fałszywe zestawianie bilansu.**

Aresztowanie nastąpiło na zarządzenie prokuratoryi.

Obrony aresztowanych podjęli się dr Grek i dr Rabner. Dr Grek wniósł do Izby radnej protest przeciw aresztowaniu obu dyrektorów. Izba radna rozstrzygnie tę sprawę na dzisiejszem posiedzeniu. Obiegają pogłoski, że aresztowani zostaną prawdopodobnie wypuszczeni **na wolną stopę** po złożeniu odpowiednich kaucyj.

Bankructwo Banku parcelacyjnego.

Bankructwo Banku parc. ujawniło się z początkiem r. 1909. Byłoby przyszło wówczas do zupełnego krachu, gdyby nie akcya banków lwowskich z bankiem krajowym na czele. Wzięły w niej udział Bank hipoteczny, Zakład kredytowy dla handlu i przemysłu, Bank Związkowy i Gal. Kasa oszczędności. Wówczas w Banku parcelacyjnym było wkładek członków, przeważnie włościan, na **sumę 2 milionów koron.** Gdyby wówczas ogłoszono konkurs, **chłopi straciliby byli** wszystkie swoje udziały. Aby temu zapobiedz, wspomniane banki **zagwarantowały u rządu pożyczkę dwumilionową**, którą p. Stapiński wyrobił u Bilińskiego na 2%. Z tej pożyczki wypłacono chłopom oszczędności. Przedtem już zawiązał się komitet ratunkowy, który złożył kilkadziesiąt tysięcy koron. Najwięcej dał pos. Długosz.

Likwidacya w konsekwencyi mogła być przeprowadzoną prawidłowo. Do komisyi likwidacyjnej należą pp.: dyrektor Banku krajowego dr Zgórski i II. dyr. Padewski, dyr. Banku dla handlu i przemysłu dr Steczkowski, dyrektor Adamski, dyr. Fruchtman, adwokat dr Grzesik (syndyk), pos. Lewakowski, Tomaszewski, Fryling i dr Kolischer.

Likwidacya odbywa się prawidłowo. Wszystkie majątki Banku się sprzedaje i była nadzieja, że się to do roku skończy. **Udziały członków przepadły i prawdopodobnie członkowie będą musieli dopłacać.**

Pierwszym prezesem Banku był prof. Jan G. Pawlikowski. Gdy jednak Bank przeszedł w ręce ludowców, ustąpił. Tuż przed likwidacyą prezesem był dr Szymon Bernadzikowski, a jego zastępcą p. N. Ulmer.

W sprawie skandalicznej gospodarki Banku sąd wdrożył śledztwo, które ciągnęło się przez półtora roku. Zbadanie ksiąg oddano dwu znawcom, którzy wygotowali operat na 60 stronicach druku. Prasa narodowo demokratyczna niejednokrotnie wyrażała zdziwienie, że śledztwo tak wolno postępuje i winowajcy nie są pociągnięci do odpowiedzialności.

Polityczne momenty.

„Kuryer Lwowski" donosi z **Wiednia:**

„Aresztowanie dyrektorów Deskura i Poznańskiego wywołało w **kołach poselskich wielkie wrażenie** i liczne komentarze. Z wielu stron podnoszą się głosy, że władze krajowe zaniepokojone, a po części zaskoczone sukcesami stronnictwa ludowego na arenie parlamentarnej, zarządziły to aresztowanie, chcąc wprowadzić zamieszanie i zaszkodzić w opinii publicznej stronnictwu.

Wprawdzie ze sfer konserwatywnych twierdzą, że postronnie domagano się załatwienia tej sprawy bardzo usilnie i skutkiem tego prokuratorya — bez porozumiewania się z władzami politycznemi — uznała za konieczne wydać rozkaz, budzący powszechną senzacyę, te twierdzenia jednak nie znajdują wiary, jako wysoce nieprawdopodobne".

„Gazeta Wieczorna" pisze:

„Z łatwo zrozumiałych powodów, aresztowanie dyrektorów wywołało w mieście wielkie zainteresowanie. Sprawa banku parcelacyjnego bowiem od czasu likwidacyi przybrała rozmiary wielkiej afery polityczno-korupcyjnej na wzór machinacyj francuskich. Piętno to usiłowały jej nadać pewne organa prasy pewnego stronnictwa ze względów politycznych...

Dotąd sprawa była w fazie dochodzeń. Badano, czy są czyny, kwalifikujące się do odpowiedzialności karnej. Z chwilą ustalenia wyników dochodzeń, sprawa weszła w fazę śledztwa. W pierwszej linii aresztowano dyrektorów Banku, przeciw którym wdrożono śledztwo. Sam fakt aresztowania nie stanowi jeszcze winy. Aresztowanie w ciągu śledztwa następuje albo z obawy matactwa, lub ucieczki. O ile słychać, onegdajsze aresztowania były spowodowane drugim momentem, który o tyle jest dziwnym, że obaj dyrektorowie mogli kilkanaście razy uciec ze Lwowa".

Wojna włosko-turecka.

Przed atakiem na Dardanele.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny przygotowuje się na wypadek ataku na Dardanele. **W Gallipoli skoncentrowano 25.000 ludzi. W Dardanelach i Edramid ustawiono po jednej dywizyi rezerwy.** Cały materyał wojenny z bułgarskiej granicy tam przywieziono.

Walki w Trypolitanii.

Rzym. Ajencya Stefaniego donosi z Trypolisu pod datą onegdajszą o północy: Okręt wojenny „Carlo Alberto" rozpoczął wczoraj nad ranem ostrzeliwać Bus Kafa. Burza przerwała tę akcyę, jak niemniej uniemożliwiła rekonesanse przy pomocy balonów.

Z Benghazi donoszą, że wczoraj przyszło do potyczki z nieprzyjacielem, którego odparto. Według informacyi z dobrego źródła, nieprzyjaciel stracił w potyczce pod Derną dnia 10 b. m. 110 zabitych.

Z innych źródeł donoszą z Trypolisu, że powódź w mieście spowodowali Turcy, którzy otworzyli zapory jakiegoś rezerwoaru wodnego w stepach. Powódź zniszczyła na 300 m. długości linię obronną włoską pod Bomeliano.

Rosya w Persyi.

Reszt. Trzy bataliony rosyjsk. pułku Saliang przybyły do Enseli.

Londyn. W Izbie niższej oświadczył na zapytanie Grey, że obecna wysyłka wojsk rosyjskich do Persyi ma tylko charakter przejściowy, ponieważ Rosya chce tylko zabezpieczyć przyrzeczone przez rząd perski zadośćuczynienie.

Rewolucya w Chinach.

Mocarstwa europejskie chcą utrzymać dynastyę.

Z **Pekinu** donoszą do Europy:

Potwierdza się wypadek zamordowania Europejczyków w Fendzi; oprócz tego zamordowano **20.000 Mandżurów.**

Bitwa pod Hankau skończyła się bez rezultatu. Z obu stron było 5.000 zabitych.

Mocarstwa naradzają się nad interwencyą i przyrzekły utrzymanie tronu. Niezgoda między rewolucyonistami jest wielka. Część skłania się do ataku na cudzoziemców.

Klęski wojsk cesarskich.

Pekin. (B. Reutera). Wojska stojące naprzeciw siebie koło Nanking jeszcze nie stoczyły bitwy, ponieważ wojska cesarskie cofnęły się poza mury miasta. Koło Hankau wojsko ces. pobiło oddział powstańców. Onegdaj bateryе ostrzeliwały łódź torpedową rewolucyonistów. Łódź, jakkolwiek uszkodzona, zdołała uciec.

Świadectwo kultury.

Licytacya o wykałaczkę.

We Lwowie tak jak w Krakowie sympatyczny weteran z r. 1863, zbiera po kawiarniach i restauracyach datki na cele T. S. L. Każdy z chęcią rzuca grosz i tak powstaje znaczny fundusz. W ubiegłym tygodniu przybył on do restauracyi w hotelu George'a we Lwowie, gdzie siedzieli hr. Zam. i Baworowski. Pierwszy z nich wrzucił jakąś monetę, a drugi, odejmując od zębów *wykałaczkę, cisnął ją do puszki.* Lichy ten dowcip okrasił jeszcze „wicem". Zamilkł dopiero, gdy weteran z właściwą jemu tylko stanowczością i godnością skarcił hrabiego słowami: „Panie, Towarzystwo Szkoły Ludowej to nie są żarty i na kpiny chyba nie zasługuje".

Fakt ten, świadczący o kulturze i narodowem poczuciu młodego hrabiego Baworowskiego, oburzył cały Lwów. I oto dano temu młodzieńcowi dobrą nauczkę. Rozpisano w jednej z redakcyi lwowskich licytacyę na ów zabytek „hrabiowskiej kultury" — i osiągnięto cenę 3 K. 90 hal.

I wykałaczka, którą hr. Baworowski na cele Tow. Szkoły Ludowej, łaskawie „ofiarować raczył", przyniesie rzeczonemu Towarzystwu dochód, jakiego br. Baworowski ofiarować nie raczył.

Z paryskiego bagna.

Nowy ohydny skandal.

Telegramy z Paryża donoszą o sprawie Wiktora Flachon, radykalnego dziennika „Laterne", który został uwięziony z powodu wykroczeń przeciwko obyczajności. Flachon umknął, ale później powrócił i sam oddał się w ręce policyi. Sprawa ta zatacza ogromne kręgi i może urosnąć do rzędu „cause celebre". Obok Flachona zawikłanych jest kilka wybitnych osobistości w owym skandalu.

Śledztwo wykryło istnienie zorganizowanego handlu nieletniemi dziewczątkami w Paryżu. Sprzedano, jak dotąd stwierdził sędzia śledczy, około 300 dziewcząt, liczących od 11 do 15 lat życia. — W niektórych wypadkach sprzedawczyniami były matki, które wysokiemi cenami kupna chciały wydobyć resztę rodziny z nędzy. Ostatnią ofiarę, dziewczynkę dziewięcioletnią, sprzedała Flachonowi matka dziecka, posługaczka, za 1.000 franków.

Główną agentką w tym handlu była stręczycielka Lamarre, mieszkająca przy ulicy Victor, a znajdująca się obecnie w więzieniu. — Sławetna Lamarre sprzedała także swoje dwie córki. Owa Lamarre ogłaszała stale w dziennikach bulwarowych, że ma do sprzedania „małe obrazy" lub „kosztowności", a odbiorcy jej wiedzieli, o co chodzi.

Wraz z Flachonem aresztowana została jego przyjaciółka pani d'Auvergne, znana w półświatku paryskim, która mu pomagała w wyszukiwaniu nieletnich dziewcząt.

Aresztowanym miał być też jakiś polski bogaty młodzieniec, nazwiskiem Karajewski, który umknął przed aresztowaniem. Wreszcie aresztowanie grozi dyrektorowi pewnego towarzystwa akc. Ludwikowi Allardowi.

Rozwód p. Toselli.

I znowu zakończył się jeden rozdział z burzliwego żywota p. Toselli, ongi arcyksiężniczki austryackiej i niedoszłej królowej saskiej. W toczącym się już od niejakiego czasu procesie rozwodowym między małżonkami, zapadł onegdaj w sądzie cywilnym w Florencyi wyrok, mocą którego węzeł małżeński, łączący niegdyś piękną Luizę toskańską z pianistą p. Tosellim, został rozwiązany. Proces toczył się na skutek skargi Luizy, która męża swego — sytego już, jak się zdaje, legalnych uciech małżeńskich — przyłapała na popełnianej zdradzie małżeńskiej.

Oto ni mniej ni więcej wyszło na jaw, że będąca od niejakiego czasu w domu pp. Tosellich młoda gowernantka, jest kochanką p. Toselliego. Luiza wniosła skargę rozwodową oraz postawiła wniosek, aby niewiernego męża z powodu tak jaskrawego naruszenia jego obowiązków ukarano dotkliwą grzywną pieniężną. Sąd nie przychylił się wprawdzie do powyższego wniosku, ale za to orzekł, że jedyny synek państwa Tosellich, młody Filibert, ma być odebrany rodzicom i oddany na wychowanie swoim dziadkom po mieczu, to jest starym Tosellim. Widocznie sąd był zdania, że rodzice nie mają najmniejszych kwalifikacyj do wychowania dziecka.

Pani Toselli była bardzo zagniewaną na sąd z powodu tego wyroku, natomiast p. Toselli ucieszył się podobno bardzo powyższym wyrokiem.

Wśród żydów w zaborze rosyjskim.

Fejletonista warszawskiego żargonowego „Frajnda", który wśród wśród pism żydowskich reprezentuje kierunek liberalny, ogłasza szereg charakterystycznych obrazków p. t. „Z ulicy żydowskiej". Między innemi tak opisuje stosunki w miasteczku Biała (w gubernii siedleckiej).

„Zajeżdżając do Białej, zapominacie, że żyjecie w wieku dwudziestym. Toć dopiero początek dziewiętnastego, a może — czternastego.. Widzicie na ulicy zapalczywych chasydów, gotowych podpalić stosy, aby w imię Boga i „rebego" piec niedowiarków; rabina, urządzającego we własnej osobie pogrom na salę taneczną; poważanego żyda, który fałszywą denuncyacyą wysłał na katorgę rodzinę żydowską; młodzieńców chasydzkich, gnuśniejących całe życie w „izdebce" (klubik adeptów pewnego cudotwórcy).

W Białej jest gimnazyum męskie i progimnazyum żeńskie. Oczywiście, dla chasydów bialskich gimnazyum jest „trefne", jak świnina.. inaczej rzecz się ma z progimnazyum: jest ono przepełnione dziewczętami żydowskiemi, właśnie córkami chasydzkiemi. Ale nie sądźcie, że chasydzi uważają za potrzebne córkom dać się kształcić, że córki uważają za ludzi. Wręcz przeciwnie: „kobieta" — to u chasyda nie człowiek. Ona nie jest obowiązana „uczyć się" (zakonu) i być pobożna. Została stworzona, aby siedzieć w sklepie i utrzymywać męża, który ma ślęczeć nad świętemi księgami, jeździć do „rebego" i uprawiać chasydyzm...

W zakładzie dla położnic („Linath hacedek") była akuszerka żydowska, którą prześladowano denuncyacyami i w końcu wypędzono z miasta. Obecnie budują w Białej szpital żydowski, ale postanowiono nie dopuścić ani lekarza-żyda, ani felczera-żyda, ani akuszerki-żydówki, ponieważ są oni heretykami.

Taka oto ciemnota panuje w Białej!"

Skutki rozwiązania austryackiego kartelu maszynowego.

Liga Pomocy przemysłowej zwraca uwagę wszystkich interesowanych sfer, a zwłaszcza reprezentacyi gmin, powiatów, właścicieli dóbr i wogóle większych odbiorców wszelkiego rodzaju maszyn, że austryacki kartel maszynowy został rozwiązany, wskutek czego naszemu maszynowemu przemysłowi grozi **zaciekła walka ze strony obcych fabryk.**

Jeżeli kraj chce mieć samoistny przemysł maszynowy, to byłoby lekkomyślnością wykorzystywać walkę konkurencyjną i oddawać dostawę maszyn obcym fabrykom dla ich pozornej ta i ówdzie taniości, bo zniżenie cen będzie miało na celu jedynie zniszczenie nielicznych fabryk maszynowych galicyjskich, ażeby potem tem śmielej kartel bez nas na nowo zawiązać i odbić w dziesięćkroć straty wskutek walki poniesione.

O stróżu nocnym, który wygrał „wielki los".

(*Patrz ilustracyę*).

Główna wygrana w kwocie pół miliona franków tegorocznej loteryi wystawowej w Brukseli, przypadła — jak wiadomo — niejakiemu p. Depasse, z zawodu stróżowi nocnemu kopalni węgla pod Charleroi, staruszkowi 70 letniemu. Postanowił on godnie zużytkować majątek, którym go fortuna tak niespodzianie obdarzyła. Więc postanowił porzucić swój zawód i poświęcić się wyłącznie wychowaniu swoich licznych wnuków. W tym celu atoli trzeba było najpierw zainkasować wygraną.

Przed kilku dniami wybrał się tedy czcigodny p. Depasse do Brukseli z olbrzymią torbą skórzaną na pieniądze. Zgłosił się przy kasie, zaprezentował swój niewątpliwie oryginalny los, na który padła główna wygrana, któż atoli opisze jego zdumienie, gdy się dowiedział z ust urzędnika, iż wygrane pieniądze nie zostaną mu wypłacone!

Co się stało? Oto małżonka p. Depasse, z którą już przed kilkunastu laty się rozwiódł i o której prawie że zapomniał, dowiedziawszy się o wygranej, nałożyła sądowy areszt na pieniądzach, twierdząc, że ma jakieś prawa do majątku męża. Tak tedy dopiero w drodze żmudnego procesu cywilnego będą musiały być badane pretensye pani Depasse a tymczasem jej mąż — szczęśliwy posiadacz „wielkiego losu" — będzie musiał dalej pełnić zaszczytne funkcye stróża nocnego.

Ilustracya nasza przedstawia przykrą niespodziankę posiadacza pół milionowego majątku.

Co słychać w mieście?

O zniżenie cen mięsa.

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisyi aprowizacyjnej. Stosownie do przyrzeczenia danego na ostatniem posiedzeniu Rady miejskiej r. m. Bialik wpłynął na tutejszych masarzy i przedłożył cennik wędlin, według którego masarze zobowiązali się od jutra sprzedawać swoje wyroby po cenach zniżonych. Ponieważ ceny zniżone przeciętnie tylko o 16 hal. na kilogramie czyli od 3—5 proc., przeto objawiły się zdania, że zniżka ta nie jest wystarczającą. Referent magistratu podał do wiadomości wezwanie magistratu wystosowane do stowarzyszenia rzeźników o zniżenie cen mięsa, na które nadeszła odpowiedź, żądająca w tej sprawie zwołania ankiety. Wobec tego magistrat uczynił w komisyi wniosek o przedłożenie komisyi aprowizacyjnej a następnie Radzie miejskiej projektu regulaminu dla sprzedaży mięsa na placach i ulicach, ewentualnie także w jatkach podomnikańskich, zawierającego na wzór miasta Wiednia postanowienia, iż stanowiska udzielać się będzie tylko tym rzeźnikom, którzy zobowiążą się sprzedawać mięso po cenach niewyższych, jak ustanowionych przez magistrat. Wniosek ten uchwalono, jak również wniosek r. m. dra Wasunga, aby na wszelki wypadek wypowiedzieć kramy w jatkach i wynająć ponownie tylko tym, którzy powyższe zobowiązania przyjmą.

Przyjęto również dalszy wniosek r. m. Wasunga o udzielenie poparcia tym masarzom, którzyby powyższe zobowiązania przyjęli. Uchwalono dalej wniosek r. m. Dąbrowskiego o przyspieszenie utworzenia komisyi dla stwierdzania cen przy sprzedaży bydła na targowicy miejskiej, której regulamin magistrat już opracował. W dyskusyi nad sprawą obniżenia cen mięsa i wędlin podniesiono iż twierdzenie posła Steinhausa, jakoby rzeźnicy lwowscy zniżyli cenę mięsa o 40 hal. na interwencyę tamtejszego prezydenta miasta, niezgodne jest z rzeczywistością, albowiem zniżka ta, wynosząca 8—10 hal., zaledwie zrównała ceny lwowskie z krakowskiemi, pomimo, że bydło przychodzi na targ tutejszy przeważnie z okolic bliższych Lwowa.

Odpowiedź Szymanowskiego. Na pismo Koła polskiego, które podaliśmy wczoraj w dosłownem brzmieniu, Wacław Szymanowski odpowiedział następującą depeszą:

„Wzruszony do głębi tak gorącem i serdecznem odczuciem mojego wyzwiska przez członków Koła pol-

skiego, składam na ręce Czcigodnego prezesa moje najserdeczniejsze podziękowanie z tem przeświadczeniem i wiarą, że myśl polska i artystyczna, złączona z ideą odnowionego Wawelu i stanowiącą pomnik naszej przeszłości, odczuta i poparta przez członków Koła polskiego nie zaginie".

Z teatru miejskiego. Obsada ról w „Legionie" St. Wyspiańskiego, który we wtorek 28 b. m. okaże się na scenie krakowskiego teatru jest następująca: papieża Grzegorza XII gra p. Stępowski, papieża Piusa IX, p. Stanisławski, cara Mikołaja I, p. Jednowski, Mickiewicza, p. Solski, Krasińskiego, p. Weychert, matkę Marynę Mieczysławską, p. Wysocka, X Aleksandra Jełowickiego, p. Gończa, Wandę Kaszłównę, p. Janiczówna, postać Sławy, p. Wielandówna, Fortuny, p. Morozowiczówna, Rapsoda, p. J. Węgrzyn, Świtezianki, p. Kopczewska, Dencosa, p. M. Węgrzyn, Wolności, p. Broniczówna, Cesara, p. Maryański, Kasinusa, p. Stanisławski, Starca, p. Siemaszko, Guślarza, p. Kosiński. W scenach zbiorowych „Legionu" bierze nadto udział cały niemal artystyczny personal teatru.

W przedstawieniu „Wesela" w sobotę o godzinie 3 i pół po południu — rolę Racheli po raz pierwszy odtworzy p. Renardówna.

Obcy o krakowskim teatrze. Znany aktor rosyjski i dyr. teatru Orlenjew przybył niedawno do Krakowa wraz z reżyserem swoim Wrońskim, aby ujrzeć przedstawienie „Cara Pawła I" z Solskim w roli tytułowej. — Po powrocie p. Orlenjew ogłosił entuzyastyczny artykuł o krakowskim teatrze na szpaltach „Ruskoje Słowo". Pisze między innemi:

„Sztukę Mereżkowskiego po raz pierwszy widziałem na scenie, w Rosyi cenzura bowiem grać jej nie pozwoliła. Wydała mi się zaś ona najlepszą sztuką z współczesnego rosyjskiego repertuaru. Pierwszą rzeczą, która uderza w krakowskiej inscenizacyi „Pawła I", to — wiernie zachowany styl i doskonały *ensemble* artystów. Przygotowania do inscenizacyi pochłonąć musiały wiele trudu. Dyrektor Solski pokazywał mi obszerną literaturę, odnoszącą się do epoki „Pawła I go"; pokazywał mi także mnóstwo rysunków i szkiców: mundury, szable, ordery, słowem wszystkie drobiazgi, obmyślane wzorowo i wskazujące na wcale niezwykłą staranność w przygotowaniu inscenizacyi.

Jako aktorowi, nie wypada mi mówić o znakomitej grze kolegi. Ale muszę przynajmniej zaznaczyć, jak bardzo misterna jest robota reżyserska p. Solskiego. Naprzykład połączenie dwóch ostatnich scen „Pawła I" w jedną *to chef d'oeuvre* reżyserskiej pracy. Scenę zbiorową urządza Solski na schodach, na podwyższeniu. I w tem uzyskuje niezwykły efekt, zdumiewający swą prostotą. Znakomicie także wypadły w Krakowie sceny zbiorowe.

A cóż powiedzieć o krakowskim teatrze? Publiczność na przedstawieniu zachowała się wzorowo. Głęboka cisza i skupiona uwaga — jakie się rzadko spotyka w innych teatrach A wprost jest dla mnie żenującem mówić o tej serdeczności i uprzejmości z jaką mię przyjmowali dyrektor i koledzy w Krakowie. Krótki pobyt w Krakowie, zostawił mi niezatarte wspomnienia na całe życie".

We francuskim „Sicle" p. St. Rzewuski, pisząc o Nowaczyńskim, wpomina w gorących słowach o Solskim, którego nazywa „jednym z największych artystów naszej doby i niezrównanym inscenizatorem". „Siecle" zamieszcza równocześnie portret Solskiego w roli Fryderyka Wielkiego.

Drugi koncert Tow. muzycznego ściągnie dziś niewątpliwie znaczną ilość słuchaczów, albowiem program zawiera dwa genialne utwory symfoniczne, których wykonanie należy w Krakowie do rzadkich wydarzeń artystycznych. Słynna IX symfonia Beethovena (3 części) i „Czar Wielkiego Piątku" z opery „Parsifal", którą wykonują w Europie tylko w Bayreuth, stanowią punkty programu najbardziej interesujące. Prócz tego graną będzie uwertura Beethovena „Koriolan" i niezwykle barwne w instrumentacyi „Tańce słowiańskie" Dworzaka.

O mleczarnię miejską. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi aprowizacyjnej przedłożył magistrat projekt założenia mleczarni dla przeróbek mleka, tudzież 4 oferty na dostawę mleka, żądając na ten cel kredytu na koszta adaptacyi zakupna naczyń i przyrządów w kwocie 12.000 kor. Po dłuższej dyskusyi uznano, że oferty na mleko nie są tak korzystne, by mleczarnia miejska mogła skutecznie przeciwdziałać drożyźnie, a to z powodu, że uchwała rady miejskiej w tej sprawie zapadła w czasie, gdy większość dzierżawców poczyniła już kontrakty na dostawę Wobec tego wybrano komisyę z 3 członków komisyi, którzy mają poczynić nowe pertraktacye z dostawcami i wyniki tych układów przedłożyć komisyi na najbliższem posiedzeniu

Ze spraw miejskich. Onegdaj odbyło się posiedzenie sekcyi ekonomicznej pod przew. r. s. Beringera, na którem obradowano nad sprawą sprzedaży rządowi gruntu tak zw. Reyówkę pod gmach dyrekcyi okręgu skarb., nad sprawą zakupna zakładu kąpielowego p. Matecznego w Podgórzu, wreszcie nad sprawą uporządkowania targów w mieście.

Dnia 21 b. m. odbyło się posiedzenie komisyi sanitarnej, na którem fizyk m. zdał sprawozdanie z działalności lekarzy szkolnych. Następnie obradowano nad dopuszczeniem lekarek w charakterze hospitantek na stanowisko lekarzy szkolnych. Komisya sanitarna oświadczyła się wszystkimi głosami przeciwko jednemu za dopuszczeniem lekarek na to stanowisko. W końcu poruszono sprawę kąpieli dla dzieci szkolnych i nieporządki w handlach wędlin.

Urzędnicy przeciw drożyźnie. Jutro o godzinie 6 wiecz. odbędzie się w lokalu ekonomicznego Związku urzędników i profesorów przy ul. Szewskiej l. 21 posiedzenie reprezentantów wszystkich krakowskich instytucyj finansowych oraz specyalnej komisyi Związku, złożonej z pp. dr Langa, dr Bajdy i r. m. Biskupskiego, w sprawie wspólnej akcyi co do organizowania spółek spożywczych i budowy tanich domów dla urzędników.

Ceny mięsa w jatce Związku Urzędników na pl. Wielopole. Odnośnie do komunikatu Związku Ekon. o cena h mięsa w jatce urzędniczej, prowadzonej przez rzeźnika Lemlera, pisze nam właściciel jatki poddominikańskiej p. A. K, że rzekomo niższe ceny mięsa w jatce urzędniczej są w istocie wyższe od cen w jatkach poddominikańskich, bo p. Lemler nie sprzedaje mięsa wołowego pierwszej jakości, lecz mięso z krów i z byków — a to mięso powinno kosztować najwyżej 1 k. 52 h., a nie 1 kor. 68 hal.

Sądzimy, że Związek Ekon. zbada jakość mięsa w swej jatce, musimy jednak zaraz zaznaczyć, że można dziś i prawdziwe mięso wołowe pierwszej jakości sprzedawać po niższej cenie, bo ceny bydła **spadły znacznie.** Zwracamy wreszcie uwagę Czytelników na komunikat magistratu, który podejmie kroki, aby pp rzeźników zmusić do **zniżenia bezpodstawnie ciągle wygórowanych cen mięsa.**

Burzliwe zgromadzenie. Wczoraj wieczorem odbywało się w hotelu londyńskim zgromadzenie stow. żydowskich handlowców, na którem referował p. Pick z Wiednia, socyalista Gdy w referacie swym dotknął kwestyi narodowościowej żydowskiej, obecni na sali w znikomej mniejszości syoniści, wszczęli piekielny hałas, tak, że nadkom. dr Tomasik zgromadzenie rozwiązał.

Echa katastrofy pod Trzebinią. W najbliższych dniach uda się na miejsce wypadku komisya sądowa z udziałem rzeczoznawców, celem zbadania przyczyn katastrofy i ustalenia wysokości szkody. Będący w śledztwie o występek § 335 u. k. maszynista pociągu p. Jonczyk, odpowiada z wolnej stopy i nie był nigdy aresztowany.

Uroczyste otwarcie szkoły gospodarstwa domowego w Orłowej. W niedzielę 26 b. m. 1911 r. odbędzie się poświęcenie i uroczyste otwarcie pierwszej na Śląsku austr. polskiej szkoły gospodarstwa domowego dla kobiet w Orłowej, założonej i utrzymywanej przez krakowskie Koło Pań T. S L.

Stow. urzędniczek pocztowych urządza w sobotę 25 b. m. zabawę taneczną w salach Klubu pocztowego. Czysty dochód przeznaczony na budowę własnego domu.

Wystawa w Związku artystów. Z inicyatywy Związku artystów zawiązał się pod przewodnictwem prof. Axentowicza komitet artystyczny, który zajmie się urządzeniem w lokalach Związku (Pałac Spiski, I p) szeregu wystaw. Otwarcie pierwszej wystawy nastąpi z początkiem grudnia. Artyści, pragnący wziąć w niej udział zechcą nadsyłać zgłoszenia wraz z dziełami sztuki pod adresem Związku najpóźniej do d. 29 bm., w którym to dniu odbędą się jury. Równocześnie otwiera Związek z d. 1 grudnia w Pałacu Spiskim kurs rysunków z żywego modela t. zw. croquis, na które bez względu na ograniczoną liczbę uczestników, należy jak najwcześniej się zapisywać.

Walne zgromadzenie członków Związku odbędzie się w dniu 27 b. m. o godz. 6 wieczór.

Raut chryzantemowy, który się odbędzie w sobotę 25 b. m w salach Starego Teatru, zapowiada się świetnie. Wiele osób z prowincyi zakupiło już bilety. Główną atrakcyę rautu stanowi „Żywy dziennik", w którym wezmą udział wybitne siły dziennikarskie. — Bilety nabyć można w księgarni p. Krzyżanowskiego.

Teatr „Nowości" przenosi się z dniem 1 grudnia do nowego gmachu, wybudowanego wielkim nakładem pracy i kosztów przy ul Starowiślnej. Piękny budynek, urządzony został wyłącznie na pomieszczenie teatru „Nowości", odpowiada też wszelkim wymogom sceny teatralnej, a zaopatrzony w wszelkie zdobycze nowoczesnej techniki budowlanej, odpowiada zupełnie swemu przeznaczeniu Widownia składająca się z krzeseł, lóż i galeryi jest urządzona wygodnie i z komfortem, jak również i duża, obszerna scena. Teatr zbudowany przez Tow. budowlane w Krakowie pod kierunkiem budowniczych Alfreda Kramarskiego i Jana Mejera, posiada centralną ogrzewalnię, dzieło inż. Włodzimierza Dziakiewicza. Wewnętrznem urządzeniem i udekorowaniem sali i sceny zajmowała się firma Józefa Sperlinga. Instalacyi elektrycznych dokonał p. Franciszek Migdziński. Dekoracye teatralne pochodzą z firmy Burghardt i Franck z Wiednia. Na uwagę zasługują również dostępne i wygodne garderoby.

Uroczyste otwarcie nastąpi dnia 1 grudnia b. r. Program obejmować będzie prócz jednoaktówek i kabaretu dział operetkowy, którego kierownictwo spoczywać będzie w ręku prof. Jana Isaakowicza.

Samobójstwo. Ubiegłej nocy o godz. 10, w Krowodrzy murowanej na t. zw „vorbanhofie" rzucił się pod pociąg w zamiarze samobójczym wyrobnik Antoni Budil. Koła lokomotywy odcięły denatowi głowę Budil rzucił się pod pociąg w ostatniej chwili, kiedy o zatrzymaniu pociągu nie było już mowy Zwłoki samobójcy odstawiono do zakładu medycyny sądowej. Przy zmarłym znaleziono list, pisany w języku czeskim, zaadresowany do jego narzeczonej.

Z kroniki żałobnej.

Władysław Biliński, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 43, zmarł nagle 22 b m.

Laura Godziemba Wysocka, b. naucz. pryw., przeżywszy lat 84, zmarła 23 b m.

Stanisław Macharski, przeżywszy lat 32, zmarł 23 b. m.

Repertuar teatru miejskiego im. Słowackiego.

Sobota pop. «Wesele».
Sobota wiecz. «Noc listopadowa».
Niedziela pop. «Kościuszko pod Racławicami».
Niedziela wiecz. «Paweł I».
Poniedziałek teatr zamknięty.
Wtorek «Legion».
Środa «Legion».
Czwartek «Legion».
Piątek «Legion».
Sobota «Legion».
Niedziela «Legion».
Poniedziałek «Legion».

Z sali sądowej.

Echa fermentów wśród rękodzielników.

Otrzymujemy następujący list: „Szanowna Redakcyo! W nrze 237 „Nowin" umieszczono sprawozdanie z sali sądowej, a w sprawozdaniu tem opublikowano nieprawomocny wyrok, którym oddalono skargę prywatną p. Jana Wolnego przeciw p Dłużyńskiemu o obrazę czci, z powodu znanego zajścia w Izbie rękodzielników. Otóż imieniem p. Wolnego, którego zastępstwo w obecnem stadyum przyjąłem, proszę o łaskawe ogłoszenie następującego wyjaśnienia:

W sprawozdaniu jest mowa o przysiędze p. Wolnego. Otóż wyjaśniam, że sędzia orzekający wcale nie przesłuchał p. Jana Wolnego, jako świadka pod przysięgą; dopiero w odwołaniu, które wniosę, żądać będę przesłuchania p. Wolnego pod przysięgą, i żądać będę konfrontacyi p. Wolnego z innymi świadkami, bo ta dotąd również nie nastąpiła.

Odrzucił także sędzia I. Instacyi cały szereg dowodów ze świadków, których zaprzysiężenia żądano. Wedle ustawy wszystkie te brakujące dowody i zaprzysiężenia, oraz dowód z wizyi lokalnej, pominięty przez sędziego I ej Instancyi, mogą być przy rozprawie apelacyjnej dopuszczone i w obecności stenografa jak najdokładniej przeprowadzone.

Nie mogę dziś ze względu na ustawę i na taktykę procesową bliżej omawiać tych szczegółów dowodowych i ich znaczenia; wskazuję jednak na to, że afera między p. Wolnym a Dłużyńskim w myśl uchwały sędziego p. Rechowicza, ma łącznie z innymi sprawami, w których p. Wolny jest oskarżony, być rozpatrywaną przez sąd przysięgłych. Kreślę się z poważaniem *Adwokat dr Heski*".

Telegramy „Nowin".

Z Izby posłów.

Ubezpieczenie społeczne. — Starcie między ludowcami a socyalistami. — Czy są Ukraińcy?

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Izby posłów w dyskusyi nad **ubezpieczeniem społecznem** przemawiał jako mowca generalny poseł Biały (ludowiec), który ostro zwalczał obecne przedłożenie. — Pos Biały twierdził, że „włościanie galicyjscy, którzy znajdują się w największej nędzy, nie będą w stanie znieść nowych ciężarów, specyalnie zaś właściciele gospodarstw rolnych poniżej 5 morgów, którzy w Galicyi tworzą 70 prc. wszystkich gospodarstw. Dochody tych włościan wynoszą 150 do 300 koron. — Będzie jeszcze więcej egzekucyj w Galicyi, jak dotąd, bo włościanie nie będą mogli podołać obowiązkowi płacenia. Jest ironią, jeżeli się chłopa naprzód czyni nędzarzem, by mu potem po 65 roku życia dać jałmużnę, jeżeli nie stanie się żebrakiem już prędzej".

Wreszcie poseł Biały zapowiedział, że ludowcy całą siłą zwalczać będą projekt ustawy.

Podczas mowy pos. Białego przyszło do ostrych scyssyj słownych między ludowcami a socyalistami, zwłaszcza między Białym a Diamandem.

Czy istnieją Ukraińcy?

Na końcu posiedzenia pos Kuryłowicz (moskalofil) w zapytaniu do prezydenta zaznaczył, że w ostatnim czasie w urzędowych enuncyacyach i publikacyach Izby utarło się fałszywe nazywanie części mieszkańców Galicyi i Bukowiny.

Nazwa ta została w ostatnich latach przez kilku polityków tendencyjnie zmyśloną. Mianowicie nazywa się galicyjskich i bukowińskich Małorosyan (głosy u Rusinów: Małorosyan niema wcale), albo jak się od roku 1848 mówi Rusinów zmyśloną nazwą „Ukraińców". Mowca zapytuje więc prezydenta, czy zamierza w urzędowych publikacyach zaniechać używania tej nazwy.

Wiceprez Pernerstorfer oświadczył, że prezydyum nie jest w możności przeszkodzić używaniu przez partyę nazwy, jaką sobie ta partya sama dała.

Następne posiedzenie Izby odbędzie się we wtorek o godz. 11 przedpoł.

Opieka mieszkaniowa.

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi drożyźnianej p Adolf Gross przedstawił uchwalony w subkomitecie projekt ustawy w sprawie opieki mieszkaniowej. Podług tego projektu ma się przeznaczyć jeszcze 2 mil. kor. na fundusz opieki mieszkań za lata 1911 i 1912, oraz 2 mil. kor. na krótkie zaliczki dla spółek mieszkaniowych, któreby nie mogły zdobyć się na żądane w ustawie 10% kosztów budowy. Projekt przyjęto i wybrano referentem dla Izby dra A. Grossa. — Przyjęto też po referacie tegoż posła jego projekt ustawy w sprawie ulg podatkowych i należytościowych dla Spółek budowlanych o użyteczności publicznej. Następnie referował dr Adolf Gross o przedłożeniu rządowem w sprawie ulg podatkowych dla przebudówek i nowych budowli małych mieszkań Obrad wczoraj jeszcze nie ukończono.

Telegramy „Nowin".

Rząd a inwestycye kolejowe.

Wiedeń. W ciągu dnia wczorajszego przyszło do porozumienia między Kołem polskiem a ministerstwem skarbu co do wniosku posła Kolischera, który żąda podwyższenia żądanej pożyczki na inwestycye o 30 milionów koron, z czego 20 milionów ma być przeznaczone na budowę wagonów, a 10 milionów na rozszerzenie sieci telefonicznych. Po długich rokowaniach minister skarbu zgodził się na podwyższenie tej pożyczki w żądanej wysokości.

Budowa wagonów pójdzie obecnie w szybkiem tempie.

Pocztowcy grożą biernym oporem.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się tu zgromadzenie urzędników pocztowych w obecności wielu posłów. Urzędnicy uchwalili czekać do 10 grudnia. Gdyby nie było widoków załatwienia ustawy o awansie czasowym przed Nowym Rokiem, urzędnicy pocztowi rozpoczną bierny opór.

NADESŁANE
za które Redakcya nie odpowiada.

Choroby żołądka przybierają najrozmaitsze złośliwe formy, szczególnie jeżeli się nic nie czyni w celu usunięcia małych niedyspozycyi żołądkowych. Przeciwko takowym powinno się zawsze mieć w zapasie jaki środek domowy. Szczególnie znakomite skutki osiąga się dr Rosa balsamem z apteki B. Fragnera c. i k. nadwornego dostawcy w Pradze, 203 — III.

Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ulubione

Kalendarzyki Kórnickie na rok 1912

w cenie od K. 1 do K. 8 za egzemplarz poleca

Księgarnia katolicka Dra Władysława Miłkowskiego

w Krakowie

9, plac Maryacki, Nr. telef. 1308

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu, minimum 50 hal.

Poszukiwane:

PANNE

z bardzo dobrą kwalifikacyą języka niemieckiego, polskiego i pisaniem na maszynie poszukuje

W. HALSKI 1696

Sukiennice

Ceglarz do założenia cegielni ręcznej i prowadzenia jej za roczną umową potrzebny zaraz. Wiadomość Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 1682

Pragnę wyuczyć się języka niemieckiego. Wynagrodzenie sowite. Wiadomość biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 1688

Potrzebny praktykant do biura fabrycznego. Zgłoszenia. Poste restante Zwierzyniec. 1686

Do sprzedania:

2 dorożki jednokonne miejskie za przystępną cenę do sprzedania. Wiadomość w biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca Kraków Wiślna 2. 1689

Do wynajęcia:

Sklep o dwóch ubikacyach przy ul. Zwierzynieckiej l. 20 od 1 grudnia b. r. do wynajęcia. Wiadomość w sklepie Wgo Markusa ul. Szpitalna l. 18. 1680

Dwa pokoje i kuchnia przy ul. Floryańskiej l. 47 od 1 grudnia b. r. do wynajęcia. Wiadomość Kajetan Dudziak ul. Floryańska 86. 1687

Mieszkanie do wynajęcia:

od 15 grudnia 1911 r. 1 Pokój i kuchnia. 2 Pokoje przedpokój i kuchnia w Krowodrzy l. 105 u Franciszka Chwastka. 1698

Pokoj frontowy obszerny z osobnem wejściem na I piętrze do wynajęcia. Wiadomość ul. św. Filipa l. 14.

Niebywała okazya!

Zamiast 20 K. tylko 5 K 50 h. prawdz. złotem pozłacany płaski kawalerski zegarek męzki metalowy, promieniowy cyferblat. — Wykończenie jak prawdz. złoto. Za trwałość i dobry chód 3-letnia pisemna gwar. Cena K. 5·50. Odpowiedni elektro pozłacany łańcuszek męzki darmo. Jeżeliby zegarek nie miał się podobać, to zwracam pieniądze.

B Gruszczkiewicz 1690

Dom wysyłkowy w Krakowie l. 20 R.

Karty do gry

Domina — Szachy

najtaniej w handlu

Teofila Bęknera

Kraków, Długa 4. 1653

We własnym interesie leży, ażeby przed zakupnem wszelkiego rodzaju przedmiotów do użytku i podarków zażądać mój bogato ilustrowany katalog główny z 4000 rycin, który się każdemu darmo i opłatnie wysyła

C. i k. nadw. dostawca 1318

Jan KONRAD

w Brüx Nr. 754 (Czechy).

Podarki na św. Mikołaja i Gwiazdkę

Albumy na fotografie

Albumy na Kartki

Pamiętniki

Papiery listowe w kasetkach

Najtaniej w handlu 1685

Teofila BĘKNERA

Kraków. Długa l. 4

Pieniędzy

oszczędza każdy, kto przy zaopatrzeniu się artykułów domowych i podarków okazyjnych wszelkiego rodzaju zażąda mego katalogu głównego z 4000 rycin, który **otrzyma każdy** darmo i opłatnie i w którym **każdy** coś stosownego znajdzie.

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

Brüx Nr. 757 (Czechy).

Słynny od 30 lat

Zakład Leczniczy

dla chorób płciowych skórnych i nerwowych

Dra J. KAJDACSY

długoletniego kierownika szpitala powszechnego, i lekarza specjal.

w Budapeszcie

VIII. ul. Józsefkörút 2

leczy z najlepszym skutkiem i w najkrótszym czasie najwięcej zastarzałe choroby płciowe wszelkiego rodzaju, zarówno u kobiet jak i u mężczyzn, oraz bóle stosu pacierzowego, cierpienia pęcherza i nerek, upławy, wyniki zakarzenia krwi, impotencyę, osłabienia umysłowe, nerwowość i t. p. bez przeszkody w zawodowej pracy chorego, nawet na drodze dyskretnej korespondencyi.

Injekcye „Ehrlich 606" są także w zakładzie zastosowane. Lekarstwa, sposób ich użycia i poradę lekarską wysyła się na żądanie chorego. Ord. cały dzień. 980

Korespondencya w polskim języku.

Przed Bożem Narodzeniem

powinien każdy, komu na podarkach świątecznych zależy, zażądać kartą pocztową mój bogato ilustrowany katalog główny który zawiera wielki wybór podarków na drzewko. Cennik ten wysyła się każdemu darmo i opłatnie

C. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 784 (Czechy). 1828

Rzadkie marki pocztowe

wszystkich 5 części ziemi. Prawdziwość poręczona.

Nr. 1.	100 sztuk różnych	K.	—·20
„ 2.	200 „	„	1·—
„ 3.	300 „	„	2·—
„ 4.	400 „	„	3·50
„ 5.	500 „	„	5·—
„ 6.	600 „	„	9·—
„ 7.	1000 „	„	15·—

Przesyłki do 2 K. za poprzedniem nadesłaniem należytości z doliczeniem 20 h. na porto. Jeżeli się żąda poleconego przesłania 45 h. por o. Powyżej 2 K. za pobraniem lub poprzedniem nadesłaniem należytości dostarcza

c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

w Brüx Nr. 734 (Czechy)

Proszę żądać najnowszy cennik sortymentów marek. 1294

Chcąc przy projektowanej budowie nowego pierwszorzędnego hotelu na miejscu hotelu Centralnego uczynić zadość potrzebom P. T. P. kupców, upraszam, by wszyscy P. T. Panowie reflektujący na lokale lub sklepy w nowym hotelu zechcieli, obopólnie do niczego nie obowiązując się, podać życzenia swe pisemnie najdalej do 1 grudnia b. r. w zarządzie hotelu Centralnego. Uprasza się o dokładne podanie ulicy i długości frontu sklepowego, ilości okien wystawowych, oraz powierzchni w m.² i ofiarowanego czynszu rocznego. Do dyspozycyi stoją 3 fronty: od placu Matejki ul. Basztowej i Cichej. 1691

„OLLA" najlepsze specyalności gumowe z 2letnią gwarancyą poleca **REIM i SP. KRAKÓW** Rynek 7.

„OLLA" Polecone przez prze- ... lekarzy.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, przy ulicy św. Gertrudy L. 4

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez tsż Tow. **Wody mineralne sztuczne,** odpowiadając składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Giesshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Hombug, Kissingen, **tudzież specyalnie lecznicze,** jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, **oraz Wody lecznicze normalne** z przepisu prof. **Jaworskiego.** Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Dobre Harmonijki K. 4·40

Przeszło 150.000 sztuk sprzedanych! **Wolne od cła!**

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy.

Nr. 303⁰/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 4·40,**
Nr. 654¹/₄. 8 klawiszów, 1 rejestr, 24 głosów, wielkość 28×14 cm. **K. 4·80,**
Nr. 656²/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 28 głosów, wielkość 30×15 cm. **K. 5·40,**
Nr. 305⁸/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 24×12 cm. **K. 6·—,**
Nr. 663¹/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 31×15 cm. według wzoru **K. 8·—.**
Nr. 685/₁. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów, wielkość 28×16 cm. **K. 9 —,**
Nr. 462⁸/₄. 10 klawiszów, 2 rejestry, 50 głosów wielkość 33×16¹/₂ cm. **K 9 30**
Nr. 685/₁. 10 klawiszów, 8 rejestry, 70 głosów, wielkość 28×16 cm. **K 11 —**

Samouczek do każdej harmonijki darmo

Wysyłkę uskutecznia wprost do kupujących za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości, za bardzo sposobną uznana firma światowa, c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy towarów muzycznych w Brüx Nr. 712 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany katalog główny z około 4000 rycin, który się każdemu wysyła darmo i opłatnie. 1273

Zakład pogrzebowy „CONCORDIA"

JANA WOLNEGO

pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. — W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien.

KALOSZE

petersburskie na buciki fasonu amerykańskiego.

Pantofelki domowe. — Smarowidło nieprzemakalne na obuwie. Podkładki gumowe pod obcasy. PODESZWY wkładkowe do bucików filcowe, asbestowe, korkowe, słomkowe i t. d.

poleca **Reim i Ska, Kraków.**

Najlepsze zegarki

nagrodzone złotym i srebrnym medalem, dostarcza w świecie znana firma

K. 6·80.

Pierwsza fabryka zegarów

JANA KONRADA

c. i k. nadwornego dostawcy w Brüx Nr. 787 (Czechy)

Zegarek patentowany systemu Roskopf 4 K, z podwójną kopertą K. 6·80, szwajcarski zegarek patentowany systemu Roskopf K. 5, prawdziwy srebrny zegarek remontoar z mechanizmem „Gloria" K. 8·40, zegarek remontoar z tulską podwójną kopertą z metalu K. 9·50 w drugiej jakości K. 2·50. Budzik konkurencyjny K. 2·90. Zegar czarnolaski K. 2·50. Ściśle rzetelna, trzechletnia, pisemna gwarancya. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub też zwrot pieniędzy! Wysyłka za zaliczką albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. Główny katalog z 4000 wzorów na żądanie darmo i opłatnie. 1269

Tanie pierze i puch

1 kg. szarych skubanych K. 2, lepsze K. 2·40, półbiałych K. 2·80, białych K. 4. pierwszej jakości miękkich jak puch K. 6, w najlepszym gatunku K. 7, 8 i 9·60. Puch szary K. 6, 7, biały najlepszy K. 10, puch z pierzi K. 12, od 5 kg. wysyłam opłatnie.

Gotowa pościel

z gęstego, czerwonego, niebieskiego, żółtego albo białego inletu (nanking), Pierzyna około 180 cm. długa a 120 cm. szeroka i dwie poduszki o wielkości 80×60 cm. dostatecznie napełniona nowym, szarym, elastycznym i trwałym pierzem K. 16, półpuchem K. 20, puchem K. 24. Pierzyna sama K. 10, 12, 14, 16. Poduszka K. 3, 3·50, 4. Pierzyny o wielkości 200×140 cm. K. 13, 15, 18, 20. Poduszki o wielkości 90×70 cm. K. 4·50, 5, 5·50. Pierzaty z najlepszej dymki o wielkości 180×116 cm. K. 13 i 15, przesyła za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości **Max Berger w Deschenitz Nr. 404 a, (Czeski las).** Niema ryzyka, gdyż zamiana jest dozwolona albo zwracam pieniądze. Bogato ilustrowane cenniki wszystkich rodzaji pościeli za darmo. 1064

„SINGERA" „66" najnowsza i najdoskonalsza maszyna do szycia.

ORYGINALNE SINGERA MASZYNY SZYCIA

„SINGERA" maszyny nabywać można li tylko w naszych 264 składach.

Singer Co., Towarzystwo Akcyjne Maszyn do szycia

Kraków ul. Szpitalna 40 (naprzeciw teatru)

Zagwarantowany skutek

Inaczej zwrot pieniędzy.

Lekarskie uznania o znakomitym skutku.

Dr. med. A. RIXA

Krem na biust

nieszkodliwy, do zewnętrznego użytku, sensacyjny stały skutek! Bujny biust, pełne, jędrne kształty ciała w każdym wieku w najkrótszym czasie. Próbna puszka K. 3·—, duża puszka wystarczająca do osiągnięcia celu K. 8·—.

Niepożądane włosy

na twarzy usuwa w przeciągu 5 minut, Dr. med A. Rixa usuwacz włosów pod gwarancyą nieszkodliwy, cena K. 4.—, wszystko przez władze lekarskie zbadane preparaty.

Kosmetyczne Dr. A. Rixa laboratoryum, Wiedeń, IX. Berggasse 17/H.

Dyskretna wysyłka za pobraniem lub opłatnie za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1112

BIURO DZIENNIKÓW MARYANA HUPCZYCA

Kraków, ulica Wiślna 2. Telefon 340

Przyjmuje prenumeratę na wszystkie dzienniki krajowe i zagran. — także z dostawą do domu, oraz ogłoszenia do wszystkich dzienników. Sprzedaż numerów pojedynczych. Wielki wybór widokówek.

Przybory do pisania.

Wiją się jak węże

niemieccy fabrykanci, bo widzą, że w krótkim czasie wskutek braku kupujących, zupełnie przestaną u nas w kraju sprzedawać swoje bibułki cygaretowe.

Takie doniosłe zwycięstwo przemysłu polskiego nad przemysłem wrogów naszych — nikt inny nie odniósł, **tylko lud polski i polski robotnik!** Zwycięstwo to wielkie, ułatwiła **„Pobudka"** wyrób polski i pod każdym względem doskonały.

Nie dajcie się dalej oszukiwać i tumanić tym wykpigroszom, napisami polskimi, które oni umieszczają na bibułkach cygaretowych, lecz nie podają **nazwiska swego — otóż nim zapłacicie za bibułki,** to wpierw patrzcie dobrze, czy jest napis następujący: **„Pobudka" Mra W. Bełdowskiego** i czy obrazek przedstawia Bartosza Głowackiego na czele kosynierów, zdobywających na moskalach armaty. Jeżeli zatem, obok tego obrazka jest napis **„Pobudka"** i moje nazwisko **Mr. W. Bełdowski,** to możecie być pewni, że to wyrób polski i zapewniam Was, że doskonały i że tylko ten wyrób bibułek, lud i rzesze robotnicze ogólnie żądają i popierają.

Uczcie jeden drugiego, jak poznać i odróżnić można **„Pobudkę",** od innych szkodliwych i cudzoziemskich wyrobów.

Kto jeszcze nie palił znakomitych bibułek **„Pobudka",** niech żąda w trafikach i Kółkach rolniczych: **„Pobudkę Bełdowskiego"**

Mr W. Bełdowski

Fabryka tutek i bibułek cygaretowych w Krakowie.

Płótna i towary bawełniane.

po najtańszych cenach wywozowych. Nr. B 14. **Konrad-Webe** trwałe z grubej przędzy płótno domowe, około 76 cm. szerokie, ¹/₂ sztuki 11¹/₂ m. długości K. 7·—. Cała sztuka, 23 m. długa K. **13·50.** Szersze weby w lepszych jakościach, sztuki 23 metrowe po K. **14·50, 16·60, 17·50.** Nr. S. 1. **Szyrting** z średnio grubej przędzy 84 cm. szeroki, sztuka 20 m. długości K. **15·—.** Tenże w lepszych jakościach K. **18·60, 19·—, 22·50.** Nr. C 5. **Szyfon** średnio gruby 82 cm. szeroki, sztuka 20 m. długa K. **15·50,** w lepszej jakości K. **16·50.**

Bez ryzyka! Zamiana dozwolona albo zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za zaliczką **c. i k. nadworny dostawca**

JAN KONRAD

dom wysyłkowy w Brüx Nr. 727 (Czechy). 1287

Katalog główny z około 4000 rycin na żądanie każdemu darmo i opłatnie.

Pani

której zależy na pielęgnacyi zdrowej cery, szczególnie jeżeli chce piegi usunąć jakoteż osiągnąć miękką skórę i białą płeć, myje się wyłącznie tylko

liliowem mydłem z konikiem

(marka konik) 886

Bergmanna i Ski w Tetschen nad Łabą.

Sztukę po 80 h. nabyć można we wszystkich aptekach, drogueryach i składach kosmetyków etc.

Piękność

i taniość moich artystycznych widokówek nie została dotąd prześcignięta przez żadną firmę.

Ciągłe nowości w kartach artystycznych i postaciach kobiecych: serye kart miłosnych, z postaciami dzieci, kwiatów, widoków, karty z powinszowaniem świąt, imienin i urodzin, w subtelnie artystycznem i wspaniale barwnem wykończeniu.

10	sztuk mieszanych opłatnie	K.	—·45
20	„ „ „	K	—·70
50	„ „ „	K.	1·60
100	„ „ „	K.	3·—
200	„ „	K.	5·20
500	„ „	K.	12·60
1000	„ „	K.	24

Wysyłka wprost do zamawiających. Ceny kart podanych opłatnie rozumieją się tylko za poprzedniem nadesłaniem należytości. Zresztą wysyłkę uskutecznia za pobraniem wielkie uznanie posiadająca światowa firma c. i k. nadworny dostawca

JAN KONRAD

dom wysyłkowy w Brüx Nr. 733 (Czechy)

Żądajcie bogato ilustrowany główny katalog z około 4000 wzorów darmo i opłatnie. 1258

OBRAZY

religijne, artystyczne wykończenie **w Ramach** ozdobnych. Ceny niskie bez konkurencyi. — Ceny obrazów **z ramami ozdobnemi** wielkość 55/68 cm. Kor. 5, K. 6, 64/76 cm. Kor. 6, 7 i 8, 75/95 cm. Kor. 12, 14 i 15 i droższe. — **Oprawia** obrazy portrety i fotografie w ramy najnowszych fasonów 1608

K. ZAJĄCZKOWSKI

Kraków, pl. Maryacki 8

między kościołem N. P. Maryi i św. Barbary.

Wydawca Lucyna Szczepańska. Redaktor odpowiedzialny: Ludwik Szczepański. Drukarnia Narodowa w Krakowie, ul. Gołębia